

Odkrywka Tomisławice niezgodna z prawem

17 grudnia 2014

7 października 2014 r. Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) ostatecznym wyrokiem oddalił skargę kasacyjną PAK Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu (WSA) z 2012 r. uchylający odmowę Samorządowego Kolegium Odwoławczego (SKO) w Koninie stwierdzenia nieważności decyzji środowiskowej dla kopalni odkrywkowej węgla brunatnego Tomisławice.

Decyzję tę, wydaną w 2007 r. przez wójta gminy Wierzbinek (pow. koniński, woj. wielkopolskie), zaskarżyła grupa wspartych przez Greenpeace rolników z regionu, od lat sprzeciwiających się budowie kopalni. Z nadesłanego w ostatnich dniach pisemnego uzasadnienia wyroku wynika, że NSA zakwestionował wszystkie zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej kopalni. W konsekwencji wyroku, obecnie sprawa wraca do SKO w Koninie, które zobligowane jest ponownie rozpatrzyć kwestię uchylenia decyzji środowiskowej.

Decyzja środowiskowa dla odkrywki Tomisławice, wydana przez wójta gminy Wierzbinek, została już dwukrotnie uznana przez WSA w Poznaniu za nieważną od samego początku, z powodu jej wydania z rażącym naruszeniem prawa. Ponadto, w sprawie Tomisławic złożona została skarga do Komisji Europejskiej w związku z zagrożeniem, jakie odwodnienie terenu oraz tzw. lej depresyjny odkrywki stwarzają dla Jeziora Gopło i tamtejszych ekosystemów chronionych prawem unijnym w ramach dwóch obszarów Natura 2000. Okoliczności te nie przeszkodziły jednak Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” w rozpoczęciu w 2009 r. kontrowersyjnej inwestycji, której kontynuacja staje właśnie pod znakiem zapytania.

– Oczekiwane obecnie uchylenie decyzji środowiskowej przez SKO

w Koninie, będzie logiczną konsekwencją ostatecznego wyroku NSA i poprzednich wyroków WSA oraz faktu, że wydano ją z rażącym naruszeniem prawa, w oparciu o pełen błędów i braków raport środowiskowy. Niedoszacowanie negatywnego wpływu odkrywki na przyrodę, zwłaszcza jezioro Gopło i oba tamtejsze obszary Natura 2000, parę lat temu jedynie hipotetyczne – w tej chwili jest już oczywiste. Potwierdzają to m.in. wyniki oficjalnego monitoringu, wykazujące znaczące obniżenie poziomu wód gruntowych, jak również widoczne gołym okiem wysychanie stawów i studni w regionie oraz osuszenie gruntów rolnych, skutkujące drastycznym zmniejszeniem plonów – stwierdził dr hab. Leszek Pazderski, ekspert Greenpeace ds. polityki ekologicznej. Alternatywą dla kopalni byłaby inwestycja w odnawialne źródła energii, które – w przeciwieństwie do odkrywki węgla brunatnego – nie będą niszczyć Kujaw. Eksperski raport Greenpeace „[R]ewolucja Energetyczna dla Polski” wskazuje na ogromny potencjał techniczny i ekonomiczny rozwoju OZE w Polsce oraz możliwość tworzenia nowych miejsc pracy w tym sektorze, również w rejonie Kujaw i centralnej Polski – dodaje dr hab. Pazderski.

– Greenpeace od początku wspierał mieszkańców w ich proteście i ostrzegał, że budowa tej dewastującej środowisko Kujaw odkrywki nie ma sensu. Pomysł, by forsować za wszelką cenę projekt skrytykowany przez wielu naukowców, o którym wiadomo było, że ma wątpliwe podstawy prawne oraz że został zaskarżony do sądu i Komisji Europejskiej, był ryzykowny również z biznesowego punktu widzenia. Niezależnie bowiem od aspektów ekologicznych, logika nakazywała poczekać najpierw na rozstrzygnięcia sądowe, a nie pochopnie topić w dziurze w ziemi miliony złotych i przy okazji niszczyć przyrodę oraz życie wielu rolników i mieszkańców sąsiadujących miejscowości. W świetle ostatecznego wyroku NSA w tej sprawie oraz faktu wydania decyzji środowiskowej z rażącym naruszeniem prawa, decyzja ta powinna wkrótce zostać wyeliminowana z obrotu prawnego – mówi Iwo Łoś, ekspert Greenpeace ds. bezpieczeństwa energetycznego.

Wątpliwości w tej sprawie nie mają również kujawscy rolnicy, dotknięci działalnością kopalni. – Kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego to gospodarka rabunkowa, która od kilku lat niszczy nam życie. Wysychają stawy, studnie i jeziora. Jest ogromny hałas i pyły. Kopalnia szkodzi naszemu rolnictwu, a mieszkańcy są wywłaszczani, tracą swoje domy i pola. Wierzę, że wreszcie to się zmieni. Naczelny Sąd Administracyjny, odrzucając w całości skargę koncernu węglowego, potwierdził wcześniejsze wyroki WSA, zgodnie z którymi decyzja środowiskowa dla odkrywki została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Mówiliśmy o tym od początku. Żądamy, żeby kopalnia jak najszybciej zakończyła działalność – mówi Józef Imbierski, rolnik mieszkający w pobliżu odkrywki.

Źródło: [Greenpeace Polska](#)